

Gazowe zamieszanie na Litwie

Gazowe zamieszanie na Litwie, Gazowe zamieszanie na Litwie

12 kwietnia w litewskich mediach pojawiła się informacja o projekcie memorandum rządu Litwy i Gazpromu. Zgodnie z dokumentem rosyjski koncern miałby obniżyć Litwie cenę gazu o 20%. W zamian rząd Algirdasa Butkevičiusa miałby zagwarantować bezpieczny tranzyt gazu do Kaliningradu, przedłużyć długoterminowy kontrakt z Gazpromem do 2020 roku, opóźnić realizację trzeciego pakietu energetycznego do 31 października 2015 roku oraz zamrozić wszelkie postępowania przeciwko Gazpromowi przed arbitrażami i sądami. Wydaje się, że informacja zaskoczyła litewskich polityków, w tym samego szefa rządu, który zapewnił, iż nie wie o żadnym projekcie memorandum. Dwa dni później Algirdas Butkevičius przyznał jednak, że propozycja rzeczywiście miała miejsce. Premier miał się z nią jednak zapoznać dopiero 15 kwietnia (dwa dni po publikacjach medialnych). Z wyjaśnień Butkevičiusa wynika, że 4 kwietnia Ministerstwo Energetyki dostało projekt memorandum od Achima Saula, członka zarządu E.ON Ruhrgas i jednocześnie prezesa zarządu Lietuvos Dujos (gdzie E.ON ma 38,9% udziałów). Cztery dni później (8 kwietnia) dokument z klauzulą tajności trafił do kancelarii prezydenta Daliai Grybauskaitė, MSZ i kancelarii premiera, gdzie pozostał jednak niezauważony. Algirdas Butkevičius zastrzegł, że nikt nie zamierza realizować wytycznych dokumentu. Szef litewskiego rządu przypomniał również, że 5 kwietnia w Petersburgu ustalił z szefem Gazpromu Aleksiejem Millerem, iż kwestie sporne między Gazpromem a Litwą będą negocjowane przez grupy eksperckie i rozwiązane do lipca br. Mimo wyjaśnień litewskiego premiera konserwatywna opozycja w Sejmie domaga się dokładnych informacji na temat rozmów prowadzonych z Miedwiediewem i Millerem, podejrzewając szefa rządu, że dla krótkoterminowych korzyści może rozważać rezygnację ze strategii energetycznej niezależności od Rosji.

Komentarz

- Medialne doniesienia na temat memorandum wywołują wrażenie, że rząd Butkevičiusa prowadzi zakulisowe targi z Gazpromem. Wrażenie to potęgują sprzeczne wypowiedzi premiera. Jednocześnie jego dotychczasowe deklaracje nie wskazują, że chciałby on zrezygnować z obowiązującej strategii energetycznej Litwy. Po rozmowach z Dmitrijem Miedwiediewem oświadczył, że Wilno nie opóźni realizacji trzeciego pakietu. 8 kwietnia stwierdził, że Litwa nie planuje żadnych nowych długoterminowych kontraktów na dostawę surowca od Gazpromu po wybudowaniu w 2014 roku terminalu skroplonego gazu ziemnego. I wreszcie 11 kwietnia poinformował, że wkrótce zostanie podpisana umowa z amerykańskim koncernem Chevron na poszukiwanie i wydobycie gazu

łupkowego w zachodniej części Litwy.

- Sprawę memorandum można traktować jako (oczekiwaną od jakiegoś czasu) ofertę, którą Wilno wymusiło swym uporem wobec Rosji w sprawach energetycznych. Sposób, w jaki oferta ta została złożona i ujawniona, pozwala podejrzewać, że strona rosyjska próbowała wprowadzić zamieszanie na litewskiej scenie politycznej, wiedząc, że w sprawach energetycznych w rządzącej na Litwie koalicji nie ma jedności.